

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ ■ № 7. ■ Tarnów 21 II. 1937 r. ■

KU ROZWADZE.

W ubiegłym tygodniu wstrząsnęła nami do głębi bolesna wiadomość, że na terenie naszej parafii popełniono zbrodnię żonobójstwa. Okoliczności jej towarzyszące nasuwają nam bardzo poważne refleksje.

Coraz częściej na terenie naszej parafii spotykamy się z t. zw. „trójkątami" małżeńskimi, coraz częściej słyszymy, że mąż opuścił żonę lub żona męża i to niejednokrotnie zaledwie w kilka miesięcy po ślubie, obserwujemy dziwną lekkomyślność przy zawieraniu małżeństw. Nastaje jakieś pomieszanie pojęć odnośnie do szóstego i dziewiątego przykazania. Ludzie zapominają o swym człowieczeństwie, zapominają o świętych słowach przysięgi ślubnej: „Ślubuję ci miłość, wiarę i uczciwość małżeńską, oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci", — zapominają o obowiązkach, jakie zaciągają wobec swej rodziny.

Zjawiska te w skutkach swoich są fatalne: rozbicie małżeństwa i rodziny, zaniedbanie wychowania dzieci, nędza materialna i moralna, łzy i nieszczęścia.

Niezachowanie prawa Bożego w życiu małżeńskim i rodzinnym mści się okrutnie. Wobec tego musimy mocno podkreślić i przypomnieć naszym parafianom, że **jedyną, pewną podwaliną szczęścia i dobrobytu małżeństw i rodzin jest prawo Boże i moralność katolicka:** musimy zaprotestować przeciw tym, którzy w jakikolwiek sposób szerzą niewiarę, rozprzężenie obyczajów, podkopują moralność katolicką.

Druga uwaga, jaka nam się nasuwa — to rozpętanie zabaw.

W ubiegłym karnawale mogliśmy zaobserwować, że roiło się od afiszów, zapraszających na zabawy, dancingi i t. p. Niektóre organizacje działalność swoją na zewnątrz okazują głównie przez urządzanie zabaw — oczywiście to najłatwiej. I rzecz znamienna, że mimo biedy, niedostatku i bezrobocia zabawy te na ogół cieszą się frekwencją. Na najkonieczniejsze rzeczy nieraz nie ma pieniędzy, ale na zabawę grosz się musi znaleźć. Niektórzy za punkt honoru uważają sobie wziąć udział w jak największej ilości zabaw — a już na jednej koniecznie trzeba być. Toteż w przysłowie już weszło, że w Tarnowie nic poważnego się nie uda, ale zabawa, dancing zawsze się uda — choćby w najgorszej norze żydowskiej.

A pokłosie takich zabaw to często niesnaski w rodzinie, rozluźnienie węzłów małżeńskich, upodlenie moralne.

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, przeciw godziwej zabawie nikt nie występuje, jest ona często potrzebna, ale **zabawę, przekraczającą granice, zakreślone prawem Bożym, musimy potępić.**

Nadszedł czas Wielkiego Postu, czas pokuty. Oby ci, co tak skrzętnie wykorzystywali karnawał na zabawy, pomyśleli obecnie o obowiązku pokuty!

Piękna działalność.

Mamy przed sobą sprawozdanie z działalności **Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo** w Tarnowie, przy parafii katedralnej za rok 1935 i 1936. Przytoczymy ważniejsze wyjątki. Działalność Stowarzyszenia natrafiała na duże trudności. Klęska bezrobocia i ogólne zubożenie powiększyło liczbę potrzebujących wsparcia, zmniejszyło natomiast liczbę dających wsparcie. Świadczenia Stowarzyszenia były natury trojakiej: materialne, duchowe i sanitarne. Biedni, wstydzący się żebrać, wśród których duży procent stanowią inteligenci, otrzymywali wsparcie w formie opłacania mieszkań, w postaci bonów żywnościowych, węglowych, opłat szkolnych, bielizny, odzieży lub obuwia. Zaniedbani moralnie otaczani byli specjalną opieką. Chorym sprowadzano lekarza, dostarczano lekarstw, umieszczano w szpitalu, a w wypadkach cięższych pamiętano o ostatnich pociechach religijnych. W razie śmierci ubogiego zajmowało się Stowarzyszenie urządzeniem pogrzebu, a pozostałe wdowy i sieroty otaczało szczególniejszą opieką. Najintenzywniejsza działalność objawiała się zwłaszcza w okresie świąt. Ubodzy obdarzeni zostali żywnością. W Ochronce św. Stanisława na Grabówce urządza Stow. corocznie „Gwiazdkę", a liczba dzieci, dochodząca tak jak w roku 1936 do 200, otrzymuje ubranka, sukienki, sweterki, fartuszki, łakocie i t. p.

Stow. zasilało w roku 1935 „Żłóbek" stałą miesięczną subwencją w kwocie 100 zł. W roku 1936, wskutek ciężkich warunków, obniżyło subwencję do kwoty 50 zł.

Stow. współpracuje z parafialnym „Caritas", co zapobiega nadużyciom i segreguje ubogich.

Na fundusze Stowarzyszenia składały się stałe, miesięczne datki członkiń, dochody z went, urządzanych w okresie świąt, ofiary składane w Dzień Zaduszny na krzyże, lampki, świece i kartki, datki uzyskane z nalepek na święto Chrystusa-Króla, hojne ofiary śp. ks. Mazura, księżnej Sanguszkowej, p. Skarbniczki, PT. Duchowieństwa z ks. biskupem Lisowskim na czele, datki Banku Polskiego, oraz dobrowolne ofiary Członkiń. Z wydatną pomocą w na-

turaliach spieszyła zawsze ochotnie Prezydentka honorowa Stowarzyszenia księżna Konstancja Sanguszkowa, okoliczni Proboszczowie, obywatelstwo oraz Kongregacja Kupiecka. Panowie Dr Krukar i Dr Walkowski bezinteresownie spieszyli z pomocą lekarską. Za to wszystko Stow. najgoręcej dziękuje, a ubodzy błogosławią.

Stowarzyszenie liczy obecnie 190 członkiń, z tego 40 czynnych.

Szczegółowe sprawozdanie przedstawia się następująco: Odwiedzin ubogich w domach było 1579. W naturze rozdano: 855 kg. mąki, 662 kg. cukru, 1160.25 kg. kaszy, ryżu i grysiku, 225.25 kg. tłuszczu, 12.56 kg. kawy, 7.66 kg. herbaty, 387 kg. chleba, 6 kg. grochu, 19 kg. soli, 125 kg. wędlin, 306 kg. strucli, 1089 litrów mleka, 920 sztuk jaj, 30 sztuk cykorii, 207 pudełek zapałek, 323 osoby obdarzono „święconem", 374 osoby obdarzono na „gwiazdkę", 349 dzieci obdarzono ubraniem, bucikami, bielizną, łakociami. Ze szatni rozdano ubogim: 157 szt. ubrań, 68 szt. bielizny, 4 szt. pościeli, 36 par bucików, 3 łóżka. Lekarza wzywano do chorych 21 razy, bańki stawiano chorym 40 razy, 12 chorych umieszczono w szpitalu, 8 dzieci umieszczono w zakładach, 4 starców umieszczono w przytułku, 25 razy spowodowano Spowiedź i Komunię św., 9 razy oddano zmarłym ostatnie posługi, 1 raz spowodowano ślub, 1 raz chrzest, 10 osobom wyszukano pracę.

Sprawozdania kasowe za rok 1935—1936.

Przychód: Pozostałość z 1934 roku 544.71 zł., składki członkiń czynnych i wspierających 3122.80 zł., ofiary 3868.95 zł., subwencje 90 zł., fundacje 78.82 zł., z zapisu 39.98 zł., ze zbiórek ulicznych i po domach 901.30 zł., z nalepek w dzień Chrystusa-Króla 110 zł., z krzyżów w Dzień Zaduszny 610.76 zł., z went 1067.84 zł., zwrot pożyczek od biednych 115 zł. Razem 10.550 zł. 16 gr.

Rozchód: zakłady 2695 zł., zakupno żywności 2708.81 zł., zakupno obuwia 66 zł., zakupno opału 79.60 zł., wydatki na mieszkania 1788.50 zł., wydatki na lekarstwa 243.96 zł., datki w gotówce 488 zł., wydatki na święcone 285.48 zł., wydatki na gwiazdkę 1002.03 zł., wydatki na pogrzeby 123 zł., pożyczki udzielone biednym 50 zł., różne 502 zł. Razem 10.032 zł. 38 gr. — Pozostałość na 1937 rok 517 zł. 78 gr.

*

Podobnie, lecz w mniejszym stopniu przedstawia się działalność **Konferencji I. Męskiej św. Wincentego à Paulo** w Tarnowie za rok 1936. Z braku miejsca ograniczymy się tylko do podania sprawozdania kasowego.

Dochód: Pozostałość kasowa z 1935 roku 30.79 zł., tajne wkładki tygodniowe 161.51 zł., od członków honorowych i dobrodziejów 90 zł., kwesty i loterie 168.13 zł., od członków wspierających 684 zł., procenta 4.34 zł. — Razem 1138 zł. 77 gr.

Rozchód: Na żywność 944.44 zł., wsparcia w gotówce 5 zł., inne 18.90 zł. — Razem 968.34 zł.

Pozostałość na 1937 rok 170 zł. 43 gr.

Członków czynnych Konferencja liczy 13.

To tylko fragment działalności charytatywnej Kościoła Katolickiego. Jakże więc bezpodstawnym jest zarzut, że Kościół nie troszczy się o biednych!

Z ksiąg parafialnych.

Sakrament Chrztu św. przyjęli: 1) Fryderyka Kopka z Grądów ad Dąbrowa. 2) Edward Brzóska z Tarnowa, 3) Bolesław Żydek z Borowej ad Zassów. 4) Jerzy Rostecki z Tarnowa. 5) Roman Król z Gumnisk. 6) Helena Łabno z Rzędzina. 7) Irena Łabno z Rzędzina. 8) Stanisław Wzorek z Rzędzina. 9) Józef Stochmal z Rzędzina. 10) Helena Niedojadło z Rzędzina. 11) Stanisław Paterak z Tarnowca. 12) Kazimierz Jarosz z Tarnowa.

Zmarli: 1) Maria Kozielec z Zawady lat 23. 2) Andrzej Maziarz z Rzędzina l. 67. 3) Karolina Topór z Wampierzowa ad Mielec l. 44. 4) Maria Rudka z Rzędzina l. 24. 5) Dorota Curyło z Tarnowa l. 71. 6) Bartłomiej Lubera z Radłowa l. 73. 7) Robert Brosch z Tarnowa l. 73. 8) Stanisław Filipiak z Olesna l. 22. 9) Franciszka Konicka z Rzędzina l. 37. 10) Maria Skowron z Tarnowa l. 5. 11) Michał Steinhoff z Tarnowa 6 mies. 12) Józefa Jarosz z Zaczarnia l. 35. 13) N. N. niemowa niewiadomego pochodzenia l. 47. 14) Józef Pecka z Tarnowa l. 83. 15) Maria Bernard z Rzędzina 1 mies. 16) N. syn Stanisława i Stefanii Patryków z Siedlisk, nieżywo urodzony. 17) N. syn Stanisława i Anny Solaków z Łętowic, nieżywo urodzony. 18) N. córka Jana i Marii Jaroszów z Bielczy, nieżywo urodzona. 19) N. córka Józefa i Katarzyny Tokarskich z Tarnowa, nieżywo urodzona.

Małżeństwo zawarli w Bukowinie ad Zakopane: Jerzy Kopera, ul. Urszulańska 25 z Genowefą Frysztak, ul. Nowy Świat 22.

Zawiadomienia.

Pismem z dnia 8 lutego 1937 L. A. II/5-2/37 Starostwo w Tarnowie zawiadomiło tutejszy Urząd Parafialny, że Józef Stanisław (2-ga imion) Bajon, syn Stanisława i Tekli, ur. w Tarnowie dnia 13 listopada 1910, zam. w Tarnowie, ul. Kołłątaja 3, **wystąpił z Kościoła rzymsko-katolickiego.**

W niedzielę 21 bm. o godz. 11.30 przed poł. w sali Akcji Katolickiej zebranie Zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej.

W poniedziałek 22 bm. o godz. 6 wiecz. w Pałacu Biskupim odbędzie się zebranie I. Konferencji św. Wincentego à Paulo.

We środę 24 bm. o godz. 5 po poł. w sali Akcji Katolickiej zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet.

Na dywan przed ołtarz Serca Pana Jezusa złożyli: N. N. z Grabówki 10 zł., Maria Chudyna z Łękawki 1.70 zł, Maria Urbańska z Rzędzina 2 zł., Antonina Walczykówna z Gumnisk 3 zł., Zofia W. z Tarnowa 1 zł.

Na kuchnię dla biednych złożyła p. Słowikowa z Rzędzina 50 kiszek i 2 kg. smalcu.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Dr Jan Bochenek. — Nakładem Urzędu Paraf. Katedral. w Tarnowie. Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.